

Sygn. akt VI ACa 1911/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka

SA Małgorzata Borkowska

Protokolant: Lidia Ronkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. H.

przeciwko T. Ż.

o zobowiązanie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 sierpnia 2013 r.

sygn. akt XX GC 664/12

I. prostuje oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w jego komparycji w miejsce określenia przedmiotu sporu: „ o zapłatę” wpisuje: „o zobowiązanie i zapłatę”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od S. H. na rzecz T. Ż. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1911/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo wniesione przez S. H., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...) przeciwko T. Ż., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...). Powód podnosząc wystąpienie wady fizycznej w zakupionym od pozwanego urządzeniu – automatycznej linii do produkcji ręczników papierowych w rolach, model (...) – polegającej na nieosiągnięciu przez zakupione urządzenie wskazane w specyfikacji prędkości przewijania 200 metrów na minutę – domagał się usunięcia wady, ewentualnie dostarczenia rzeczy wolnej od wad, a ponadto zasądzenia kwoty 2.891.598 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży oraz za niewykonanie

obowiązku z tytułu gwarancji za wady rzeczy. Żądane odszkodowanie stanowiło równowartość utraconych przez powoda korzyści na skutek wystąpienia wady.

Sprawa uprzednio była dwukrotnie przedmiotem rozstrzygnięcia sądu okręgowego. Wyrokiem z dnia 25 marca 2010 r. sąd okręgowy oddalił powództwo. Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 3 lutego 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2011 r. sąd okręgowy ponownie oddalił powództwo. Wyrok ten uchylony został przez sąd apelacyjny na mocy wyroku z dnia 20 lipca 2012 r. i sprawa ponownie przekazana została Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. Sąd apelacyjny wskazał na potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego – specjalisty z zakresu budowy maszyn i urządzeń – celem ustalenia parametrów urządzenia i rzeczywistej przydatności do produkcji prowadzonej przez powoda. Sąd apelacyjny nakazał również ustalenie, czy przedmiotowa maszyna była wadliwa, jaką maszynę zamówił powód u pozwanego i jaka była treść umowy w zakresie przedmiotu sprzedaży oraz czy pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu gwarancji lub nienależytego wykonania umowy sprzedaży.

Podstawą wydanego przez sąd okręgowy wyroku z dnia 28 sierpnia 2013 r. były następujące ustalenia faktyczne.

Powód w dniu 5 lipca 2005 r. zawarł z pozwanym umowę sprzedaży, której przedmiotem była automatyczna linia do produkcji ręczników papierowych w rolach, model (...). Zgodnie z pkt 4 umowy sprzedawca zagwarantował idealne warunki pracy urządzenia w ciągu jednego roku od momentu rozpoczęcia pracy oraz zobowiązał się do dokonywania napraw gwarancyjnych w terminie 21 dni od momentu zgłoszenia awarii. Gwarancja nie wyszczególniała i nie obejmowała osiągania przez urządzenie określonych wartości wydajności produkcji, a jedynie same sprawne (bezawaryjne) funkcjonowanie. Wyboru urządzenia i jego polecenia dokonał współpracujący z powodem W. W.. W specyfikacji urządzenia, stanowiącej integralną część umowy sprzedaży, prędkość przewijania urządzenia została określona na 200 m/min (typ start-stop – a więc zakładająca rozpędzanie i zwalnianie pracy urządzenia po osiągnięciu maksymalnej prędkości) a mechaniczna prędkość (konstrukcyjna) przewijania na 300 m/min. Sprzedawca przedmiotowego urządzenia (ani jego przedstawiciele) nie składał również żadnych dodatkowych zapewnień, które wskazywałyby na osiąganie przez urządzenie innych prędkości, czy to średnich czy też maksymalnych. Zapewnienia zostały dokonane jedynie w zakresie istnienia właściwości opisanych w specyfikacji. Wskazane w specyfikacji wartości wykazywały prędkość przewijania, nie określały natomiast w żaden sposób precyzyjnie wartości wydajności (efektywności) linii produkcyjnej, ani co do osiągania określonych wartości w tym zakresie. Jak ustalił sąd okręgowy, wartości te oznaczały maksymalne prędkości przewijania, a nie ich średnie prędkości.

Protokołem z dnia 10 kwietnia 2006 r. potwierdzony został przez powoda i pozwanego odbiór, uruchomienie i sprawność zakupionego urządzenia. W protokole brak było zastrzeżeń co do stanu lub jakości pracy urządzenia. Urządzenie od początku pracy (od dnia odbioru) cały czas pracowało tak samo, bez jakichkolwiek zmian w wydajności czy szybkości pracy, które wynikałyby z jego konstrukcji. W czasie używania maszyny miały miejsce nieprawidłowości w jej użytkowaniu przez kupującego lecz nie miały one wpływu na jej sprawność i efektywność pracy. Jak wskazał sąd okręgowy, w biznesplanie przygotowanym przez powoda zakładana wydajność zakupionej maszyny, przy uwzględnieniu prędkości przewijania i cech użytych materiałów, wynosiła około 70 m/min.

Pismem z dnia 30 grudnia 2006 r. powód wezwał pozwanego do obniżenia ceny zakupionego urządzenia o kwotę 1.100.000 zł wskazując, iż ujawniły się liczne wady, w szczególności brak możliwości wykorzystania linii produkcyjnej do produkcji z papieru makulaturowego oraz osiągnięcie średniej prędkości przewijania na poziomie 50 m/min. zamiast zakładanych 200 m/min. Następnie pismem z dnia 7 lutego 2007 r. powód zgłosił pozwanemu awarie występujące w funkcjonowaniu zakupionego urządzenia, uniemożliwiające prowadzenie płynnego procesu produkcyjnego. Natomiast pismem z dnia 28 marca 2007 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty stanowiącej równowartość 75 % ceny zakupu urządzenia netto z uwagi na jego wydajność niższą o 75 % od deklarowanej w specyfikacji prędkości przewijania - 200 metrów na minutę

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd okręgowy uznał wniesione w tej sprawie powództwo za niezasadne. Jak wskazał roszczenia zgłaszane przez powoda podlegały ocenie zarówno przez pryzmat przepisów regulujących rękojmię

przy umowie sprzedaży jak i również pod kątem odpowiedzialności opartej o art. 471 k.c., tj. za powstanie szkody wynikającej z nienależytego wykonania zobowiązania – okoliczności podnoszone przez powoda sprowadzały się do tych dwóch kwestii.

Oceniając zasadność roszczeń powoda w świetle reżimu odpowiedzialności z tytułu rękojmi, sąd okręgowy wskazał, powołując się na treść przeprowadzonej w tej sprawie opinii biegłego oraz inne dowody przeprowadzone w sprawie, że stanowiąca przedmiot sprzedaży maszyna nie była wadliwa. Osiągana bowiem przez nią prędkość i wydajność nie była sprzeczna z załączoną do umowy sprzedaży specyfikacją techniczną. Źródło sporu w tej sprawie sprowadzało się do poczynienia przez powoda błędnych założeń co do właściwości maszyny i jej możliwości produkcyjnych poprzez przyjęcie, że maszyna zapewnia wydajność produkcji na poziomie 200 m/min. Takie twierdzenia, zawarte w pozwie, nie znajdują jednak żadnego uzasadnienia, jak wskazał sąd okręgowy, w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów. Powód nie wykazał więc w tej sprawie, aby zakupiona przez niego maszyna miała wadę polegającą na braku właściwości (średnia prędkość przewijania na poziomie 200 m/min) co do istnienia których zapewnił go przy zawieraniu umowy pozwany.

Oceniając zasadność roszczeń powoda w świetle reżimu odpowiedzialności kontraktowej sąd okręgowy wskazał, że powód nie wykazał, aby otrzymana przez niego w ramach wykonania umowy sprzedaży maszyna nie miała właściwości, którą winna posiadać zgodnie z umową lub zapewnieniami sprzedawcy. Powód otrzymał maszynę zgodnie z zamówieniem. Maszyna służy do produkcji papierów higienicznych w zwojach (papieru toaletowego i ręczników papierowych) i osiąga taką prędkość, jaka została założona przez samego powoda w sporządzonym biznesplanie.

Z tych względów sąd okręgowy na podstawie art. 535 k.c., art. 556 k.c. i art. 471 k.c. powództwo w tej sprawie oddalił.

Apelację od wydanego wyroku złożyła strona powodowa zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia:

a) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, polegającej na jednostronnej - korzystnej jedynie dla pozwanego interpretacji materiału dowodowego, a także polegającej na wyciągnięciu nietrafnych wniosków z dowodów zgromadzonych w sprawie, tj. opinii biegłego dr hab. inż W. S. oraz dowodu z zeznań świadków W. W., P. Ż., J. H. i M. B. K. oraz dowodu z przesłuchania stron;

b) art. 328 § 2 k.p.c., polegającą na zaniechaniu prawidłowego uzasadnienia orzeczenia i niewypowiedzeniu się co do dowodów, na których sąd oparł zaskarżony wyrok, przyczyn dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej powodowi S. H., co uniemożliwia kontrolę rozumowania sądu i wskazuje, że wydając wyrok sąd nie uwzględnił całego materiału dowodowego i nie przeprowadził analizy całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie;

i w konsekwencji powyższych uchybień dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na niewłaściwym przyjęciu, że będąca przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 5 lipca 2005 r. maszyna nie posiada wady fizycznej w postaci niemożności osiągnięcia określonej w gwarancji prędkości oraz wydajności, na którą powoływał się powód w tej sprawie;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) przepisu art. 577 k.c., przez niezasadne uznanie, że powód nie wykazał, aby zachodziły przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, podczas gdy - wbrew odmiennej ocenie

sądu I instancji – maszyna jest wadliwa, gdyż nie posiada właściwości, o jakich zapewniał kupującego sprzedawca w dokumencie specyfikacji;

b) przepisu art. 471 k.c. polegające na zaniechaniu udzielenia powodowi ochrony prawnej zgłoszonego roszczenia w sytuacji, gdy powód wykazał istnienie wszystkich - określonych treścią wymienionego przepisu - przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Podstawą faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa było twierdzenie o istnieniu wady fizycznej rzeczy nabytej, która polegać miała na tym, że automatyczna linia do produkcji ręczników papierowych w rolach, stanowiąca przedmiot umowy sprzedaży zawartej przez powoda z pozwanym, nie osiągała wydajności, rozumianej przez powoda jako średnia prędkość przewijania w trybie start – stop, 200 metrów na minutę. Jak wskazywał powód, taki parametr maszyny (średnia prędkość przewijania 200 metrów na minutę) wynikał ze specyfikacji technicznej maszyny, dołączonej do umowy sprzedaży i stanowiącej jej integralną część. Strona powodowa wskazywała, że o istnieniu takiego parametru pozwany zapewniał powoda przy sprzedaży maszyny. Z kolei strona pozwana podnosiła, że wskazana w pkt 6 specyfikacji technicznej wartość 200 metrów na minutę dotyczy maksymalnej (chwilowej) prędkości przewijania osiąganego przez urządzenie w cyklu start – stop. Nie odnosi się ona natomiast do średniej prędkości przewijania maszyny w cyklu start – stop i tym samym nie dotyczy wydajności produkcyjnej maszyny.

W wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego, w szczególności w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu budowy i eksploatacji maszyn papierowych, sąd okręgowy ustalił, że zakupiona przez powoda maszyna osiąga w cyklu start – stop prędkość chwilową na poziomie 200 metrów na minutę, a nawet przy określonych warunkach próby (użycie stosunkowo długiej wstęgi materiału) prędkość tę znacznie przekracza, zbliżając się do prędkości wskazanej w specyfikacji technicznej maszyny jako prędkość konstrukcyjna (300 metrów na minutę). W żadnej próbie natomiast zakupiona przez powoda maszyna nie osiągnęła tzw. średniej prędkości przewijania w cyklu start – stop na poziomie 200 metrów na minutę.

W świetle powyższych ustaleń, niekwestionowanych w istocie przez strony, niekwestionowanych również w apelacji, kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia tej sprawy jest dokonanie wykładni umowy sprzedaży zawartej przez strony celem ustalenia, czy wskazany w specyfikacji technicznej parametr maszyny dotyczy prędkości przewijania na poziomie 200 metrów na minutę dotyczy prędkości średniej w cyklu start – stop, a więc może być bezpośrednio odnoszony do wydajności maszyny osiąganego w tym cyklu, jak twierdzi strona powodowa, czy też parametr ten dotyczy tzw. prędkości chwilowej cyklu, jak wskazuje pozwany. W świetle bowiem art. 556 k.c. wada fizyczna rzeczy występuje wówczas, gdy rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, bądź też nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego. Ostatnia postać wady fizycznej określona w art. 556 § 1 k.c. – wydanie rzeczy kupującemu w stanie niezupełnym – nie ma w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zastosowania.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenia woli należy tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostały złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Zgodnie natomiast z § 2 art. 65 k.c., w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Regulacja ta zawiera więc pewne dyrektywy interpretacyjne oświadczeń woli, które w szczególności nakazują uwzględniać ukształtowane już reguły znaczeniowe badając treść złożonych oświadczeń, kontekst sytuacyjny towarzyszący składanym oświadczeniom woli oraz cel, ku któremu zmierzają strony umowy i zasady współzycia społecznego. Zarazem zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie wskazuje się, że na gruncie art. 65 k.c. przyjmować należy tak zwaną kombinowaną metodę wykładni, która nakazuje uwzględniać zarówno kryteria subiektywne, jak i obiektywne. Pierwszeństwo należy przy tym przyznać elementom subiektywnym. Jeżeli więc na pierwszym etapie wykładni oświadczeń woli sens oświadczenia woli można ustalić w oparciu o rzeczywiste znaczenia nadawane oświadczeniu zgodnie przez obie strony (sens oświadczenia zgodny z rzeczywistą wolą stron), tak dokonaną wykładnię

uznać należy za zakończoną (ostateczną). Natomiast jeżeli okaże się niemożliwe odtworzenie rzeczywistej, zgodnej woli stron, to jest okaże się, że strony nie nadawały złożonemu oświadczeniu woli tego samego znaczenia, konieczne jest odwołanie się do metody obiektywnej, wedle której właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli zgodnie z tym, jak adresat oświadczenia sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Decydujący jest wówczas normatywny punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli (zob. w szczególności: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, a w doktrynie: Z. Radwański, w: System Prawa Prywatnego, Warszawa 2002, tom 2, s. 62 i n.). Zasada przyznająca pierwszeństwo metodzie subiektywnej, a więc takiemu znaczeniu oświadczenia, które rzeczywiście nadane zostało zgodnie przez obie strony w chwili jego złożenia, w szczególności odnosi się do wykładni umów. Zgodnie bowiem z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to jak same strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, można wykazywać za pomocą wszelkich środków dowodowych, w tym dowodu z przesłuchania stron. Na zgodne rozumienie treści złożonego oświadczenia może wskazywać również zachowanie się stron po złożeniu oświadczenia woli, w tym między innymi sposób wykonania umowy. Ponadto oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę, zgodnie z art. 65 § 1 k.c., także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny oraz cel, ku któremu zmierzały strony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 280/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2010 r., IV CSK 382/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., I CSK 211/11).

Sąd okręgowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ustalił, że pozwany sprzedawca przedmiotowego urządzenia nie składał powodowi, jako kupującemu, żadnych dodatkowych zapewnień, które wskazywałyby na osiąganie przez urządzenie innych prędkości, czy to średnich czy też maksymalnych. Również okoliczności towarzyszące składaniu oświadczeń woli stron nie wskazują, aby przy zawieraniu umowy sprzedaży doprecyzowane zostały parametry maszyny stanowiącej przedmiot sprzedaży, które wskazano w dołączonej do umowy sprzedaży specyfikacji technicznej. Trafnie więc sąd okręgowy uznał, że zapewnienie sprzedawcy zostały dokonane jedynie w zakresie istnienia właściwości opisanych w specyfikacji technicznej maszyny. Wskazana w pkt 6 specyfikacji technicznej (k. 57 akt sprawy) prędkość przewijania: 200 metrów na minutę nie precyzowała, czy jest to prędkość średnia w cyklu start – stop, czy też prędkość chwilowa (maksymalna) osiągnięta w danym cyklu. Podzielić należy w tym zakresie stanowisko sądu okręgowego, że prędkość wskazana w pkt 6 specyfikacji zgodnie rozumiana była przez strony w chwili zawarcia umowy jako prędkość chwilowa (maksymalna) a nie prędkość średnia wskazująca na wydajność maszyny w cyklu. Za wnioskiem tym przemawia przede wszystkim samo zachowanie powoda przed zawarciem umowy. Otóż celem zakupu tej maszyny powód wystąpił do banku o finansowanie zakupu poprzez udzielenie kredytu. Jednym z warunków uzyskania kredytu było przedłożenie dokumentu w postaci biznesplanu dotyczącego działalności prowadzonej w oparciu o zakupioną maszynę. Jak zasadnie wskazał sąd okręgowy analiza treści przedłożonego wówczas przez powoda dokumentu „Produkcja i konfekcjonowanie ręczników papierowych i papieru toaletowego – biznes plan PHU (...)” (k. 221-244) wykazuje, że sam powód nie zakładał wydajności maszyny w cyklu „start – stop”, stanowiącej przedmiot planowanego zakupu, na poziomie 200 metrów na minutę. Jak wynika z wyliczeń powoda zawartych w tym dokumencie założył on średnią prędkość maszyny w cyklu na poziomie 67 metrów na minutę. Przy takiej bowiem prędkości średniej przewijania ustalona została wydajność maszyny i jej zdolności produkcyjnej. Powód bowiem w złożonym biznesplanie wskazał, że w ciągu godziny cykl produkcyjny pozwoli na wyprodukowanie 2560 dwupaków, czyli 5120 rolek. Produkcja takiej ilości rolek wymaga w ciągu godziny 426 cykli „start – stop” (za każdym razem produkuje się 12 rolek). Długość papieru w każdej rolce, zgodnie z założeniami przedstawionymi przez powoda wynosi 9,45 m (21 cm razy 45 listków). Produkcja 426 cykli o długości 9,45 m wymaga osiągnięcia średniej prędkości przewijania (nie uwzględniając czasu na zakładanie papieru itp.) o wartości około 67 metrów na minutę (426 cykli razy 9,45 m. podzielić na 60 minut = 67,095 m/min). Taka średnia prędkość zakupionej maszyny w cyklu „start – stop”, a więc w cyklu począwszy od uruchomienia maszyny aż do jej zatrzymania, została przewidziana przez samego powoda. Tym samym uznać należy, że strony w chwili zawierania umowy sprzedaży zgodnie rozumiały zapis zawarty w punkcie 6 specyfikacji technicznej maszyny jako prędkość momentalną (maksymalną w cyklu), a nie średnią wartość cyklu. Dodatkowo sąd okręgowy zauważył, opierając się na treści sporządzonej w tej sprawie opinii biegłego, że średnia

prędkość cyklu zależy od wielu zmiennych elementów, takich jak rodzaj wykorzystywanego surowca, czy długość nawijanych wstęg. Tym samym bez uwzględnienia tych dodatkowych elementów, które nie zostały wskazane w pkt 6 specyfikacji technicznej maszyny, nie jest możliwe określenie średniej prędkości przewijania, a tym samym wydajności maszyny w danym cyklu. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza fakt, że wskazane w specyfikacji wartość 200 metrów na minutę stanowiła prędkość momentalną cyklu, a nie prędkość średnią i tak przez strony była odczytywana.

Powyższe ustalenia sądu okręgowego nie zostały skutecznie podważone w apelacji. Skarżący w ogóle nie ustosunkował się do treści biznesplanu, ani ustaleń poczynionych na tej podstawie przez sąd pierwszej instancji. Wskazał natomiast w ramach zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. na następujące dowody, jego zdaniem błędnie ocenione przez sąd pierwszej instancji: zeznania świadków: W. W., P. Ż., J. H. i M. B. K., a także zeznania powoda przesłuchiwana w charakterze strony. Ponadto skarżący zakwestionował również poprawność wniosków wyciągniętych przez sąd pierwszej instancji z treści opinii biegłego z zakresu budowy i eksploatacji maszyn papierniczych. W ocenie sądu apelacyjnego zarzuty te nie są zasadne. Sąd okręgowy dokonał prawidłowej oceny zeznań tych świadków, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy podzielić ocenę sądu pierwszej instancji, że treść zeznań żadnego z tych świadków nie wniosła istotnych elementów dotyczących zagadnienia kluczowego w tej sprawie – woli i świadomości stron dotyczących parametru technicznego zakupionej maszyny, który wskazany został w pkt 6 specyfikacji technicznej. Tym samym zeznania te nie podważają wniosków sądu okręgowego wyciągniętych na podstawie wskazanego powyżej biznesplanu sporządzonego przez powoda przed zawarciem umowy sprzedaży oraz treści opinii biegłego. Właściwie więc sąd okręgowy ocenił, że zeznania wskazanych świadków jedynie częściowo miały wpływ na ustalenie istotnych dla sprawy okoliczności. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków W. W. i M. B. K. w zakresie, w jakim świadkowie opisywali proces wyboru maszyny i ustaleń dokonywanych pomiędzy stronami transakcji. Z kolei zeznania świadków J. H. i P. Ż. słusznie uznał w tym zakresie za nieprzydatne albowiem świadkowie ci nie mieli informacji dotyczących samego zakupu maszyny i towarzyszącym mu rozmowom pomiędzy stronami. Zasadnie przy tym sąd okręgowy uznał za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy tę część zeznań świadków, w których wyrażali oni swoje opinie o jakości maszyny, czy jej parametrach technicznych. Tego rodzaju oceny nie dotyczą bowiem faktów, co stanowi przedmiot dowodu z zeznań świadków, a zawierają własne opinie świadków, które nadto wymagają wiadomości specjalnych z zakresu technologii i budowy maszyn papierniczych. Przynależą więc do sfery dowodu z opinii biegłego lub opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego (art. 278 § 1, art. 290 § 1 k.p.c.). Poglądu tego nie zmienia eksponowany przez skarżącego fakt, że świadek W. W. był bezpośrednim użytkownikiem zakupionej przez powoda maszyny i od 12 lat zajmuje się produkcją ręczników papierowych oraz papieru toaletowego, zaś świadek P. Ż. zajmuje się zawodowo handlem papierem i ma w tym zakresie dużą wiedzę i doświadczenie. W efekcie wbrew zarzutom apelacji treść zeznań tych świadków nie pozostaje w sprzeczności i nie podważa wniosków sądu pierwszej instancji co do zgodnego rozumienia przez strony warunków technicznych maszyny zawartych w pkt 6 specyfikacji. Trafnie również, zgodnie z zasadami logiki, sąd okręgowy odmówił wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził on, że był zapewniany przez pozwanego, że wskazana w punkcie 6 specyfikacji prędkość przewijania 200 metrów na minutę stanowi prędkość średnią cyklu. W tym zakresie bowiem zeznania te pozostają w sprzeczności z treścią dokumentu sporządzonego przez powoda przed zawarciem umowy sprzedaży (tzw. biznesplanu), w którym przyjął on średnią prędkość maszyny w cyklu na poziomie 70 metrów na minutę. Niezrozumiałe są również zarzuty skarżącego dotyczące oceny dowodu z opinii biegłego. Sąd okręgowy w pełni wnioski z tej opinii zaakceptował i uczynił je podstawą dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Skarżący w apelacji nie wskazuje, w jakim zakresie opinia biegłego została nieprawidłowo przez sąd okręgowy oceniona i wykorzystana. Z tych wszystkich względów sąd apelacyjny ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji w pełni podziela i przyjmuje za własne. Niezasadne jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew zarzutom skarżącego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy konieczne w świetle art. 328 § 2 k.p.c.

Mając na uwadze dokonane w tej sprawie ustalenia faktyczne podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał istnienia podstawy faktycznej wniesionego w tej sprawie powództwa, to jest nie wykazał istnienia wady fizycznej zakupionej maszyny. Przyjęta w specyfikacji technicznej prędkość przewijania miała bowiem charakter prędkości momentalnej w toku cyklu, a nie – jak wskazywała strona powodowa – średniej prędkości cyklu. Tym

samym wada fizyczna maszyny, określana przez powoda jako nieosiągnięcie średniej prędkości cyklu na poziomie 200 metrów na minutę, nie występowała. Skutkowało to brakiem odpowiedzialności pozwanego w ramach reżimu rękojmi oraz towarzyszącego mu reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 560 § 1 k.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 566 k.c.). W efekcie oczywiście bezzasadne są zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego – to jest art. 577 k.c. i art. 471 k.c. W świetle dokonanych w tej sprawie ustaleń brak jest bowiem wadliwości rzeczy sprzedanej oraz nienależytego wykonania umowy przez pozwanego. Tym samym nie występują zasadnicze przesłanki reżimu odpowiedzialności z tytułu rękojmi i gwarancji oraz kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Mając powyższe na uwadze apelacja powoda jako bezzasadna podlegała w tej sprawie oddaleniu. O kosztach postępowania odwoławczego sąd apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Na koszty należne pozwanemu składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w stawce minimalnej, zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.